

Janusz Świerkocki*

OTOCZENIE ZEWNĘTRZNE JAKO ŹRÓDŁO NIEKORZYSTNYCH ZJAWISK
W GOSPODARCE POLSKIEJ (Z DOŚWIADCZEŃ LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH)

I. Ewolucja poglądów

Opinia na temat podatności gospodarki planowej na zjawiska występujące na rynkach światowych kształtowały się raczej pod wpływem praktycznych doświadczeń krajów socjalistycznych niż pod wpływem rozważań modelowych. Az do połowy lat siedemdziesiątych przeważał pogląd, że kraje te są stosunkowo niezależne od procesów, zwłaszcza krótkookresowych, zachodzących w międzynarodowych stosunkach gospodarczych - oraz, że dysponują takimi mechanizmami systemowymi, które potrafią skutecznie chronić gospodarkę krajową przed niekorzystnymi zjawiskami w gospodarce światowej¹.

Widoczna niechęć i ostrożność w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych z zagranicą, a szczególnie z krajami kapitalistycznymi, jaką odznaczała się polityka gospodarcza Polski w latach sześćdziesiątych, wynikała z określonego, wąskiego pojmowania roli handlu zagranicznego. Handel zagraniczny służył przede wszystkim do zbilansowania popytu i podaży poszczególnych towarów, a w tym towarów nie produkowanych w kraju. W sferze stosunków zewnętrznych odpowiadała takiej koncepcji polityka utrzymywania względnie zrównoważonego bilansu płatniczego. Uzasadniano ją - w obrotach z krajami socjalistycznymi - planowym charakterem wzajemnych kontaktów zapewniającym stabilność wielkości dostaw i poziomu cen, a tym samym zewnętrznym warunków wzrostu.

* Dr, adiunkt w Katedrze Handlu Zagranicznego UŁ.

¹ Przeświadczenie to występowało również wśród ekonomistów zachodnich. E. Neuberger, Zob. (L.D.A. Tyson, The Transmission of International Economic Disturbances of the Economic of Soviet Union and East Europe, [w:] The Impact of External Disturbances on the Economies of Soviet Union and East Europe, ed. idem, New York 1980.

W większości opinii planowy charakter gospodarki miał gwarantować, że procesy zachodzące w tych krajach stanowią dla ich partnerów, a w szczególności dla Polski, czynnik jednoznacznie pozytywny. Pogląd ten znajdował oparcie w dynamicznym rozwoju, jaki do końca lat sześćdziesiątych był udziałem większości krajów socjalistycznych.

Na tym tle koniunktura gospodarcza w krajach kapitalistycznych wydawała się jedynym potencjalnym i realnym źródłem impulsów destabilizujących planowy rozwój wewnętrzny krajów socjalistycznych oraz procesy integracyjne w ramach RWP. Niezależnie od takiej właśnie oceny cyklu koniunkturalnego, będącego obiektywną właściwością kapitalistycznego sposobu gospodarowania, z jawną podejrzliwością traktowano samą politykę gospodarczą Zachodu prowadzoną wobec krajów socjalistycznych, uważając, że współpraca gospodarcza z Zachodem jest "zawsze strefą zagrożenia interesów gospodarstwa socjalistycznego"². Narastał w ten sposób dylemat - kwestionowanie czyistości intencji krajów kapitalistycznych w handlu ze Wschodem i wyolbrzymienie skutków wahań koniunktury przemawiało za polityką samowystarczalności, zaś teza o korzyściach tkwiących zwłaszcza w nowym, tzw. socjalistycznym międzynarodowym podziale pracy, wymagała zupełnie innych posunięć i postaw.

W sumie jednak przekonanie o niebezpieczeństwach wynikających z prowadzenia gospodarki otwartej choćby częściowo (tylko z krajami socjalistycznymi) było w Polsce na szczeblu centralnym zapewne silniejsze niż wiara w realność możliwości osiągnięcia dodatkowych korzyści dzięki handlowi zagranicznemu. Dlatego ograniczeniu wpływu preferencji rynku światowego na krajową alokację zasobów służyło - w sferze realnej - utrzymywanie wymiany w małej proporcji do dochodu narodowego poprzez planowanie wolniejszego tempa wzrostu obrotów z zagranicą od dynamiki dochodu narodowego - zaś w sferze systemowej - stosowanie autonomicznych cen zaopatrzeniowych i detalicznych. Rozwiązanie systemowe zwłaszcza uważano w swoim czasie za cenną zdobycz gospodarki planowej, ponieważ dawało ono możliwość kształtowania rozwoju niezależnie od tendencji na zdominowanym przez kraje kapitalistyczne rynku światowym, wpływającym prze-

² Taki krańcowy pogląd sformułował S. D ł u g o s z, Przesłanki i instrumenty polityki handlowej państwa socjalistycznego w stosunkach z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, "Handel Zagraniczny" 1970, nr 3.

cież także na strukturę cen stosowaną pomiędzy krajami RWPG. Mały wolumen obrotów i oderwanie cen krajowych od struktury cen handlu zagranicznego wydawały się solidną gwarancją, że destrukcyjny wpływ różnego rodzaju niespodziewanych wydarzeń w funkcjonowaniu świata kapitalistycznego nie zachwieje stabilnością rozwoju gospodarki planowej. Stabilność tę, jak się wydaje, stawiano wyżej od efektywności gospodarowania możliwej do osiągnięcia w przypadku szerszego włączenia się Polski do międzynarodowego podziału pracy.

Pogląd o niezależności gospodarki polskiej od tego, co dzieje się w gospodarce światowej, utrzymywał się aż do połowy lat siedemdziesiątych, pomimo że realia obu układów (wewnętrznego i zewnętrznego) ulegały w międzyczasie znacznym zmianom. Z jednej strony pojawiły się nowe elementy destabilizujące w gospodarce krajów kapitalistycznych początkowo w sferze walutowej, m. in. w postaci dwukrotnej dewaluacji dolara, zawieszeniu jego wymienialności na złoto, wprowadzenia płynnych kursów walutowych. Jednocześnie z drugiej strony w Polsce dokonano w 1971 r. zbliżenia cen krajowych do cen handlu zagranicznego poprzez zastosowanie nowych, opartych na relacjach cen dewizowych, cen zaopatrzeniowych oraz wprowadzenie (w ograniczonym zakresie) kategorii cen transakcyjnych do rozliczeń finansowych producentów. Najważniejszym nowym czynnikiem wydaje się jednak zmiana traktowania handlu zagranicznego, zwłaszcza z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, która znalazła wyraz w zainicjowaniu rozwoju proimportowego (import - led growth) w wariantcie wykorzystującym gwałtowne przyrosty zadłużenia, czyli w warunkach znacznej i szybko pogłębiającej się nierówności bilansu płatniczego³. To nowe podejście wynikało z dążenia do stymulacji wzrostu i konsumpcji bez istotnej reformy gospodarczej oraz z błędnego przekonania o automatyzmie przyrostu korzyści z handlu zagranicznego wraz ze zwiększaniem obrotów⁴. Efektem tego rozumowania było eksponowanie ilościowych zadań handlu zagranicznego⁵, teza o gwarantowanej przez inflację łatwości spłat

³ Ten rodzaj strategii zyskał w świecie szczególną popularność w latach siedemdziesiątych.

⁴ Zob. D. R o s a t i, Problemy strategii gospodarki otwartej w Polsce w latach 1971-1979, "Handel Zagraniczny" 1980, nr 9.

⁵ Zob. wystąpienie P. Jaroszewicza na XIV Plenum KC PZPR, "Nowe Drogi" 1974, nr 7, s. 15.

zaciąganych kredytów zagranicznych⁶ czy brak koncepcji rozwoju wynisiany z zagranicą (do 1975 r.) na szczeblu centralnym.

Warto podkreślić, że wiara w odporność gospodarki polskiej na zakłócenia w otoczeniu umocniła się szczególnie w okresie otwartego i głębokiego kryzysu koniunktury lat 1974-1975, który spowodował wyraźny spadek popytu importowego na Zachodzie, a skokowe podwyżki cen wielu surowców wraz z utrzymującą się niepewną sytuacją w stosunkach walutowych silnie destabilizowały warunki handlu. Pomimo powszechnego kryzysu kraje socjalistyczne, a w szczególności Polska, nadal znajdowały się przecież w fazie dynamicznego rozwoju i pełnego zatrudnienia.

Dla jednych ekonomistów podstawę do wiary w stabilność gospodarki planowej stanowiły dobre, w porównaniu z załamaniem w handlu światowym, wyniki polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych w latach 1974-1975⁷. Inni, jak J. Pajestka, swój optymizm opierali na dotychczasowych osiągnięciach dekady "otwierających zarazem jasną perspektywę dalszego postępu"⁸. Według tego autora⁹ kraje socjalistyczne "ogólnie biorąc raczej nie doznały niekorzystnych wpływów" wysokiej inflacji, zmian relacji cen oraz recesji dzięki pozytywnym zmianom politycznych uwarunkowań handlu Wschód-Zachód, dzięki "zaletom struktury gospodarczej ukształtowanej w poprzednich etapach na zasadzie zespołowej samodzielności rozwojowej" oraz dzięki "zastosowaniu odpowiednich środków ekonomiczno-finansowych do ochrony gospodarki".

W przytoczonych poglądach J. Pajestki zwraca uwagę z jednej strony wysoka ocena wielokrotnie krytykowanej mało efektywnej struktury produkcji w Polsce (a także w innych krajach socjalistycznych), a z drugiej strony podkreślenie, że kraje socjalistyczne osiągnęły nie tylko "stosunkowo wysoki stopień indywidualnej samodzielności rozwoju", ale także znaczną "samodzielność kolektywną" w momencie, gdy relatywnie i absolutnie rosło uzależnienie tych krajów od handlu z Zachodem.

⁶ Zob. T. G r a d o w s k i, S. M i l e w s k i, Dekada szybkiego rozwoju, "Nowe Drogi" 1975, nr 11, s. 53.

⁷ R. K o s z t i r k o, Wpływ koniunktury gospodarczej w krajach kapitalistycznych na polski handel zagraniczny, "Handel Zagraniczny" 1976, nr 5-6.

⁸ J. P a j e s t k a, Kraje socjalistyczne w obliczu nowych tendencji w rozwoju gospodarki kapitalistycznej, "Ekonomista" 1975, nr 4.

⁹ Ibidem, s. 755.

Z kolei niektórzy ekonomiści¹⁰ wręcz bagatelizowali wpływ rosnącego światowego deficytu surowców, energii i żywności, licząc na "parasol" zasobów ZSRR i nie dostrzegając ani ograniczoności tego źródła dostaw, ani skutków wzrostu kosztów pozyskania dodatkowego zaopatrzenia znajdujących wyraz bądź w wyższych cenach, bądź w konieczności zaangażowania własnych środków w inwestycje surowcowe na terenie ZSRR.

Prezentowane optymistyczne poglądy stały przez krótki czas w sprzeczności z oficjalnym stanowiskiem władz, które już od początku 1974 r. podkreślały niekorzystne skutki kryzysu w krajach kapitalistycznych¹¹ dla gospodarki krajowej, z biegiem czasu podnosząc go do rangi głównych i pozostających poza możliwościami przeciwdziałania ze strony centralnego planisty przyczyn trudności wewnętrznych. Świadomość, że planowy charakter gospodarki nie chroni jej przed wpływem zmian w otoczeniu ani sam przez się nie ułatwia funkcjonowania w warunkach niestabilnej sytuacji światowej dotarła wkrótce także do ekonomistów. W rezultacie nastąpiło odejście od uznawanego przez kilkadziesiąt lat dogmatu.

Na przykład według P. Bożyka wahania krótkookresowe w rozwoju krajów socjalistycznych są stosunkowo niewielkie i międzynarodowa współpraca tych krajów wnosi elementy stabilizacji do gospodarki światowej. Natomiast jedną z głównych przyczyn zaistnienia ewentualnych dysproporcji krótkookresowych w rozwoju społeczno-gospodarczym krajów socjalistycznych jest "wzrost udziału krajów kapitalistycznych w stosunkach gospodarczych krajów socjalistycznych z zagranicą"¹². Wzrost ten zwiększył w latach siedemdziesiątych wpływ zjawisk występujących w gospodarce światowej na gospodarkę Polski poprzez zmiany w efektywności eksportu. Z kolei skrajniejsze stanowisko zajmował w omawianej kwestii A. Szeworski, dla którego nie

¹⁰ Zob. A. R o l o w, Planowanie i rachunek ekonomiczny w handlu zagranicznym, Warszawa 1978, s. 36.

¹¹ Np. podwyżkę cen produktów naftowych, opłat za taksówki, taryf PKS uzasadniano wzrostem cen ropy naftowej na świecie już na początku 1974 r., pomimo że aktualne ceny światowe nie obowiązywały w większości transakcji polskiego handlu zagranicznego (zob. "Nowe Drogi" 1974, nr 2, s. 23 oraz 1974, nr 3, s. 58-59). Również w latach późniejszych używano powszechnie tego samego argumentu.

¹² P. B o ż y k, Współczesne tendencje w gospodarce światowej i ich wpływ na handel zagraniczny Polski, "Ekonomista" 1978, nr 4, s. 884.

tylko wpływ ten jest silny, ale i w dodatku per saldo zawsze niekorzystny.

W okresie bowiem osłabienia koniunktury spadek cen eksportowych kraju socjalistycznego jest większy niż spadek jego cen importowych, a więc "czysty efekt obydwu czynników jest z reguły ujemny"¹³. Natomiast poprawa koniunktury powoduje pogorszenie warunków podaży towarów importowanych, czego nie rekompensują możliwości uzyskiwania wyższych cen eksportowych w tej fazie, ponieważ gospodarka planowa działa przy pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych. A zatem "również [...] fazy ożywienia koniunktury na rynkach kapitalistycznych mogą zakłócać stały planowy wzrost gospodarki socjalistycznej"¹⁴. Wnioski te brzmią pesymistycznie z punktu widzenia celowości rozwoju handlu z Zachodem bez istotnych zmian w mechanizmie funkcjonowania gospodarki planowej.

Jednocześnie w miarę postępujących trudności w zachowaniu kontroli nad sytuacją płatniczą w obrotach z krajami kapitalistycznymi powszechnie coraz mocniej podkreślano pozytywny wpływ, jaki na gospodarkę Polski wywiera współpraca z krajami socjalistycznymi. Wymianie i współpracy z tymi krajami przypisywano nie tylko tradycyjnie uznawaną cechę stabilizowania handlu zagranicznego, ale również właściwość ochrony gospodarki wewnętrznej przed niekorzystnymi zjawiskami występującymi w gospodarce światowej, a nawet zaletę zupełnego eliminowania wpływu tych zjawisk na gospodarkę krajową.

Wydaje się, że naświetlenie problemu roli tzw. zakłóceń zewnętrznych w rozwoju Polski i innych krajów socjalistycznych, który nabrał rozgłosu w latach siedemdziesiątych¹⁵, wymaga odwołania się do teorii funkcjonowania gospodarki planowej oraz do konkretnych dowodów empirycznych.

¹³ A. S z e w o r s k i, "Handel zagraniczny Polski a koniunktura światowa w latach 1971-1974, [w:] Problemy handlu zagranicznego, t. 8, Warszawa 1976, s. 180.

¹⁴ Ibidem, s. 181.

¹⁵ Analogiczna ewolucja poglądów jak w Polsce dokonała się też na Węgrzech. Według A. Kövesa "poprzednio zaliczano do jednej z głównych herezji twierdzenie, że trendy w gospodarce światowej mogłyby wywierać jakikolwiek wpływ na kraje socjalistyczne. Jako przykład warto podać, że nawet w latach 1973-1974 w czasie światowej eksplozji cen odbywały się czasochłonne dyskusje, czy zmiany w gospodarce światowej są w stanie naruszyć na Węgrzech poziom produkcji i stopy życiowej, [...] Ale teraz, dokonawszy zwrotu o 180° ci sami ludzie twierdzą, że nasze obecne kłopoty gospodarcze spowodowane są tylko lub głównie przyczynami zewnętrznymi", Zob. A. K ö v e s, "A comment, [w:] The Impact of External..., s. 277.

II. Aspekty teoretyczne

Precyzyjne zdefiniowanie kategorii "zakłóceń zewnętrznych" na potrzeby makroanalizy jest na tyle kłopotliwe, że większość ekonomistów podejmujących ten temat zadowala się po prostu arbitralnym zaliczeniem do tej grupy zjawisk zmian poziomu i struktury cen za granicą, wahań koniunktury wraz z wpływającymi z nich skutkami oraz fluktuacji kursów walutowych¹⁶. Zakłócenia te stwarzają dla gospodarki krajowej określone wyzwania - zarówno zagrażające jej interesom, jak i dające dodatkowe możliwości rozwoju. Ponieważ te pierwsze przy braku odpowiednich decyzji grożą powstaniem bezpośrednich strat, dlatego mogą wydać się ważniejsze niż zjawiska, których ewentualne zignorowanie oznacza tylko utratę potencjalnych (a więc w praktyce niewymiernych) korzyści przez gospodarkę¹⁷.

Zależność każdej nieautarkicznej gospodarki od sytuacji w innych krajach stanowiących system gospodarki światowej jest oczywistym faktem. Zjawiska dziejące się na rynkach towarowych i usługowych znajdują syntetyczny wyraz w zmianach wolumenu obrotów bieżących i zmianach wskaźnika dewizowych terms of trade danego kraju; zjawiska na rynkach pieniężnych i kapitałowych docierają poprzez saldo obrotów, ruch kredytów i wahania stóp procentowych; sytuacja na rynku pracy może ułatwiać lub utrudniać migrację siły roboczej i wpływać na wielkość przekazywania lub przewożonych przez migrantów kwot; fluktuacje kursów walutowych i ceny złota powodują zmiany w stanie rezerw dewizowych itp.

W latach siedemdziesiątych zakres oddziaływania przez otoczenie zewnętrzne na gospodarkę Polski znacznie wzrósł w związku z większą skalą obrotów handlowych, polityką zadłużenia się, rozwojem turystyki, a także legalnymi i półlegalnymi wyjazdami zarobkowymi za granicę.

Zwiększenie zależności od rynków światowych następujące wraz ze wzrostem wymiany z zagranicą nie musi automatycznie zwiększać wrażliwości danej gospodarki na wpływy zewnętrzne.

¹⁶ Zob. np prace zawarte w: The Impact of External...

¹⁷ Większość tych wyzwań zawiera oba elementy, pozytywny i negatywny. Na przykład z punktu widzenia Polski spadek cen ropy naftowej oznacza zmniejszenie za kilka lat wydatków rublowych na import paliw płynnych oraz niższe bieżące wolnodewizowe ceny za eksportowany węgiel.

Istnieją badania empiryczne, które pokazują nawet, że wraz ze wzrostem zaangażowania kraju w międzynarodowy podział pracy mierzoną udziałem handlu zagranicznego w dochodzie narodowym lub poziomem obrotów per capita występuje tendencja do większej stabilności wpływów z eksportu w skali makroekonomicznej¹⁸.

Wrażliwość gospodarki krajowej na zmiany zewnętrzne wynika przede wszystkim z poziomu rozwoju, równowagi wewnętrznej i z rodzaju realizowanej strategii, a nie z samych rozmiarów wymiany. W warunkach normalnej międzynarodowej sytuacji politycznej pozbawionej napięć i konfrontacji najgłębszych skutków wahań cen, popytu i podaży za granicą doświadczają kraje o niskiej efektywności produkcji, nierównowadze wewnętrznej, i strategii antyeksportowej. Wynika to stąd, że w krajach tych zapotrzebowanie na import jest sztywne lub mało elastyczne w związku z przewagą obrotów niezbędnych nad obrotami komparatywnymi w ich handlu zagranicznym, natomiast możliwości zaspokojenia tego popytu są ograniczone dysproporcjami wewnętrznymi lub brakiem wyspecjalizowanej produkcji eksportowej. Kraj o wysokiej wydajności pracy ma do zaoferowania na warunkach konkurencyjnych zamiast okresowych nadwyżek określonych towarów wyspecjalizowane moce produkcyjne i technologie, co pozwala właściwie reagować na impulsy przekazywane przez gospodarkę światową. Silny potencjał produkcyjny i eksportowy ułatwia amortyzowanie krótkookresowych wahań koniunktury poprzez lepszy dostęp do przydatnych w tym celu kredytów zagranicznych. Oparcie rozwoju gospodarczego na specjalizacji produkcji i wymianie sprzyja zbudowaniu wszechstronnych więzi pomiędzy partnerami krajowymi i zagranicznymi, które pomagają przetrwać okresowe załamania koniunktury w imię dobra wspólnych interesów w dłuższej perspektywie. Na podobne względy we współpracy nie może zaś liczyć kontrahent o małym udziale w rynku, który zwykle pierwszy z niego wypada w czasie recesji oraz jako ostatni odnosi korzyści z ożywienia.

Trzecim obok zależności i wrażliwości gospodarki krajowej istotnym aspektem analizy wpływu zakłóceń zewnętrznych na kreowanie dysproporcji wewnętrznych jest adaptacja gospodarki do impulsów dochodzących z rynków światowych. Adaptacja ta zależy od rozwiązań w zakresie systemu funkcjonowania.

Teoretycznie, przy braku ograniczeń w handlu międzynarodowym,

¹⁸ J. D. C o p p o c k, *International Economic Instability*, New York 1962.

w gospodarce rynkowej istnieje pełna zależność wielkości krajowych od popytu, podaży i cen za granicą. Adaptacja gospodarki krajowej do zakłóceń zewnętrznych jest wynikiem odcinkowych decyzji wszystkich producentów i konsumentów, do których bezpośrednio lub pośrednio te zakłócenia docierają. Przy płynnych kursach walut wpływ pewnych zjawisk jak np. wzrost ogólnego poziomu cen za granicą może być ograniczony samoczynnie aprecjacją waluty kraju odbierającego impuls. Ingerencja państwa odnosi się do wtórnych efektów zmian zewnętrznych odebranych i przetworzonych decyzjami przedsiębiorstwa i ludności. W praktyce, jak wiadomo, interwencja państwa zaczyna się już "na wejściu" poprzez stosowanie różnych ograniczeń w ruchu towarów, usług, czynników produkcji czy pieniądza oraz utrzymywanie części cen wewnętrznych w separacji od zmian cen światowych (np. ceny produktów rolnych). Mimo to wpływ zmian w otoczeniu na sferę mikro jest w gospodarce rynkowej z reguły znaczny i bezpośredni.

W gospodarce planowej monopol handlu zagranicznego gwarantuje szczeblowi centralnemu przywilej rozstrzygnięcia o sposobie wprowadzenia zmian zewnętrznych u producentów i ludności, a tym samym daje teoretycznie kontrolę nad reakcją gospodarki na zakłócenia w otoczeniu. W skrajnym przypadku całość zmian i działań dostosowanych obciąża centralnego planistę i jego budżet - gdy poziom i relacje cen zaopatrzeniowych oraz cen detalicznych importowanych towarów konsumpcyjnych są autonomiczne wobec poziomu i relacji cen handlu zagranicznego, gdy obowiązuje dwupoziomowa struktura cen krajowych i gdy wielkość i struktura płac są produktem centralnych regulacji.

W takiej sytuacji zakłócenia zewnętrzne docierają do producentów i do konsumentów drogą pośrednią zawarte w centralnych dyrektywach, które powstają m. in. z uwzględnieniem aktualnej i przyszłej sytuacji w otoczeniu. Z jednej strony bowiem zakłócenia wpływają na możliwości zachowania równowagi zewnętrznej (dewizowej) gospodarki planowej, a z drugiej na równowagę wewnętrzną poprzez korekty fizycznych wielkości eksportu i importu oraz wahania kwot na rachunku wyrównawczym cen, zmuszające do ewentualnych modyfikacji wydatków na cele przewidziane w planie¹⁹. W warunkach doskonałej informacji centralny planista w pełni kontroluje zakłócenia "na

¹⁹ Por. S. Rąbczowski, Wpływ inflacji światowej na ceny w krajach socjalistycznych, "Gospodarka Planowa" 1980, nr 10.

wejściu" i zgodnie ze swymi preferencjami przekazuje je do wybranych dziedzin (np. tylko producentom), zachowując lub zamieniając pierwotny impuls na inny bodziec, osłabiając impuls lub wzmacniając go jak również bezpośrednio określając sposób adaptacji producentów i konsumentów (np. poprzez reglamentację). W wyniku tych działań saldo obrotów z zagranicą liczone w jednostkach dewizowych nie musi się pokrywać co do wartości i znaku z saldem sporządzonym w cenach rynku wewnętrznego.

Tak więc głównym czynnikiem rozprzestrzeniającym zakłócenia w gospodarce dyrektywnie kierowanej są zmiany zadań planowych i związane z nimi przepływy środków rzeczowych i finansowych. Jeśli szczebel centralny nie dysponuje doskonałą informacją i niewłaściwie czy zbyt późno koryguje plan, wówczas, nie tylko nieefektywnie lokuje zasoby, ale nieświadomie kreuje własne, odmienne od pierwotnego impulsu z zewnątrz zakłócenia.

Bezpośredni wpływ zakłóceń zewnętrznych na budżet zmniejsza się, obciążając w zamian bezpośrednio producentów i konsumentów wraz z decentralizacją systemu podejmowania decyzji i łączeniem krajowego systemu finansowego z zagranicznym. Ścisły związek cen zaopatrzeniowych i cen handlu zagranicznego oznaczałby dla producentów daleko idącą zależność od tego, co się dzieje na rynkach światowych, tym dotkliwszą im większą rolę odgrywa eksport i import w ich działalności.

Z kolei wrażliwość na zakłócenia zewnętrzne określałaby charakter rynku krajowego, np. producent monopolista mający do czynienia z nadwyżką popytu na swe wyroby słabiej odczuwa skutek wzrostu cen importowanych przez siebie surowców czy spadku popytu eksportowego od producenta działającego na zrównoważonym rynku krajowym.

Natomiast dla konsumenta zależność od sytuacji w gospodarce światowej byłaby funkcją z jednej strony zakresu, w jakim ceny detaliczne są pochodną cen zaopatrzeniowych (opartych na cenach handlu zagranicznego) i cen transakcyjnych importowanych towarów konsumpcyjnych, a z drugiej - funkcją stopnia powiązania płac z finansowymi wynikami działalności przedsiębiorstw w handlu zagranicznym.

Przyjęcie konkretnych rozwiązań w zakresie dopuszczenia wpływu zakłóceń zewnętrznych na poszczególne kategorie podmiotów gospodarujących stanowi istotny praktyczny problem polityki otwierania gospodarki, który powinien być rozstrzygnięty w duchu kompromisu

pomiędzy wymaganiami efektywnej alokacji zasobów a oczekiwaniem społecznym co do stabilności pozycji zawodowej i materialnej oraz zróżnicowania dochodów. Ani pełne uzależnienie producentów i konsumentów od sytuacji w otoczeniu ani pozostawienie wszystkich decyzji z tym związanych do wyłącznej kompetencji centralnego planisty nie stanowią praktycznej alternatywy systemowej. Istotne jest tylko, aby obszar rozpatrywanej zależności danego podmiotu pokrywał się ze sferą jego kompetencji decyzyjnych.

III. Wpływ zakłóceń zewnętrznych na gospodarkę Polski w latach siedemdziesiątych

Równoczesny wzrost znaczenia importu z krajami kapitalistycznymi w gospodarce Polski, wystąpienie różnorodnych zjawisk kryzysowych na Zachodzie oraz narastanie dysproporcji wewnętrznych wymagają podjęcia próby oszacowania roli "importu" niekorzystnych zjawisk w porównaniu z krajowymi czynnikami kryzysogennymi.

Analiza podstawowych makrowielkości dewizowych rejestrujących zmiany w otoczeniu zewnętrznym w latach siedemdziesiątych pozwala sformułować ogólne wnioski o kierunku i sile zakłóceń.

Po pierwsze, saldo obrotów bilansu handlowego było parmanentnie ujemne, osiągając w latach 1971-1980 deficyt rządu kilkunastu miliardów dolarów. Teoretycznie tego typu polityka w zakresie handlu zagranicznego pozwala w gospodarce krajowej wywołać procesy deflacyjne²⁰. Nadwyżka importu nad eksportem daje bowiem dodatkową podaż środków rzeczowych, nie zwiększając przy tym ani kosztów produkcji, ani popytu. Tak więc proporcje pomiędzy eksportem a importem nie były w latach siedemdziesiątych źródłem inflacji wewnętrznej.

Po drugie, przy danych rozmiarach importu (lub jego nadwyżki) uzyskanie efektu deflacyjnego w gospodarce krajowej zależy od struktury towarowej importu i dynamiki cen dewizowych. Jeśli import dokonywany jest wbrew proporcjom bilansowym i posiadanym rezerwom, wówczas narusza równowagę stwarzając bezużyteczną podaż środków rzeczowych albo/i wzmacnia popyt na niezbędną w celu zagospodarowania

²⁰ Mechanizm przenoszenia się inflacji w skali międzynarodowej zob. K. Z a b i e l s k i, Stosunki finansowe Wschód-Zachód, Warszawa 1978, s. 40-65.

tych środków energią, siłę roboczą, inwestycje, surowce, dewizy itp., czego widocznym skutkiem staje się presja inflacyjna w kraju. Jednakże struktura importu (podobnie jak wielkość deficytu w bilansie handlowym) to najczęściej wynik własnych suwerennych decyzji, a nie rezultat "zakłóceń zewnętrznych". Natomiast do kategorii zjawisk obiektywnych dla Polski należy zaliczyć wzrost cen dewizowych towarów importowanych. Wzrost ten jest źródłem inflacji kosztowej i obejmuje zarówno produkcję bieżącą (wyższe ceny materiałów), jak i przyszłą (wyższe odpisy amortyzacyjne od importowanych maszyn). W krótkim okresie, przy danej stopie wzrostu cen dewizowych w imporcie, inflacja kosztowa wywołana przez handel zagraniczny jest tym silniejsza im bliższy związek cen krajowych i dewizowych.

Z punktu widzenia importu inflacji sytuacja Polski nie wygląda najgorzej (zob. tab. 1). Wprawdzie wskaźnik cen w imporcie w okresie 1971-1980 wzrósł o ponad 80% (w stosunku do roku 1970) i charakteryzował się nierównomierną dynamiką (szczególnie szybko w latach 1973-1975 oraz 1979-1980), to jednak podwyżki te były znacznie mniej gwałtowane od potencjalnych - np. zrealizowanych przez kraje kapitalistyczne w ich eksporcie.

T a b e l a 1

Wskaźniki cen polskiego importu na tle wskaźników cen eksportu krajów kapitalistycznych ogółem

Wskaźnik	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980
	1970 = 100									
Import Polski	98,2	97,8	106,4	124,3	139,3	139,9	147,6	153,2	165,4	181,5
Eksport krajów kapitalistycznych	106	114	142	199	213	222	241	265	315	374
	rok poprzedni = 100									
Import Polski	98,2	99,6	108,8	116,9	112,0	100,4	105,5	103,8	108,0	109,5
Eksport krajów kapitalistycznych	106	107,5	124,5	140,1	107,0	104,2	108,5	109,9	118,9	118,7

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1981, Warszawa 1982; Rocznik statystyki międzynarodowej 1977, GUS, Warszawa 1977, Rocznik statystyki międzynarodowej 1981, GUS, Warszawa 1982.

Po trzecie, niekorzystny wskaźnik terms of trade powoduje presję inflacyjną, ponieważ zarówno podraża wolumen importu, jak i zmusza do dodatkowego eksportu, zmniejszającego ilość towarów pozostających na rynku krajowym. Z tego punktu widzenia inaczej kształtowała się sytuacja w polskim handlu zagranicznym w długim i w krótkim okresie. Rozpatrując całą dekadę i biorąc za podstawę terms of trade roku 1970 tendencje zmian cen w eksporcie i w imporcie były korzystne, tzn. działały w kierunku deflacyjnym (zob. tab. 2). Pod tym względem znacznie lepiej wyglądała sytuacja w obrotach z krajami kapitalistycznymi niż z krajami socjalistycznymi. Z kolei w krótkim okresie wpływ terms of trade był bardziej zróżnicowany. Powstawaniu tendencji inflacyjnych w gospodarce krajowej sprzyjały terms of trade w latach 1973, 1974, 1977, 1979, 1980, zwłaszcza że ich niekorzystny poziom nakładał się, poza rokiem 1977, na przyspieszony wzrost cen importu. Wydaje się, że właśnie krótkookresowe wahania terms of trade mają o wiele większy ładunek destabilizujący dla gospodarki niż trend wieloletni tych zmian. Dlatego należałoby uznać, że dynamika terms of trade w latach siedemdziesiątych nie sprzyjała utrzymaniu wewnętrznej równowagi cenowej w Polsce.

T a b e l a 2

Terms of trade polskiego handlu zagranicznego

1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980
poprzedni = 100									
104,3	101,8	97,1	99,5	103,2	102,0	97,7	100,0	97,5	98,4
1970 = 100									
104,3	100,2	103,9	102,8	105,9	107,9	105,5	105,5	102,9	101,2

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1981 i obliczenia własne.

Po czwarte, zmiany w popycie importowym związane z fluktuacją koniunktury w krajach kapitalistycznych i z gasnącą dynamiką wzrostu w krajach socjalistycznych nie były istotnym czynnikiem ograniczającym polski eksport i możliwości zaopatrzenia w import gos-

podarki krajowej, konieczne dla sprawnego przebiegu procesów produkcyjnych²¹.

Współczynnik korelacji pomiędzy dynamiką dochodu narodowego KKR a dynamiką polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych wynosił bowiem dla okresu 1971-1980 tylko 0,4 (przy założeniu, że zmiana dochodu narodowego KKR w danym roku odbijała się na poziomie eksportu polskiego w tym samym roku). Brak związku między rozpatrywanymi zmiennymi (współczynnik korelacji 0,3) widać natomiast przy założeniu jednorocznego opóźnienia w reakcji zmian eksportu na zmiany w dochodzie narodowym KKR. Nieco ściślejsza z kolei - choć niska - jest zależność dynamiki polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych od dynamiki wolumenu importu tych krajów, dla której współczynnik korelacji wynosi 0,6.

Wyższa korelacja (0,64) występuje pomiędzy dynamiką dochodu narodowego w krajach socjalistycznych a dynamiką polskiego eksportu do nich, aczkolwiek i ten wskaźnik jest mniejszy niż można byłoby oczekiwać. Warto podkreślić, że jednocześnie wahania rocznych wskaźników dynamiki eksportu polskiego były mniejsze do krajów kapitalistycznych niż do socjalistycznych, średnie współczynniki zmienności dla dekady wynoszą odpowiednio: 3,8 i 6,7%.

Nie potwierdzałyby to tezy o stabilizującej roli handlu z krajami socjalistycznymi w latach siedemdziesiątych - uznawanej powszechnie za niewątpliwą. Nawet po wyeliminowaniu z obliczeń roku 1980 jako nietypowego ze względu na szczególnie głęboki spadek eksportu do krajów socjalistycznych okazuje się, że współczynniki te są prawie identyczne (3,8% dla krajów socjalistycznych i 3,9% dla kapitalistycznych), czyli że w długim okresie eksport do obu obszarów odznaczał się podobną stabilnością.

Analiza wielkości ekonomicznych w jednostkach dewizowych pozwala uzyskać pogląd na siłę i kierunek przenikania niekorzystnych zjawisk w gospodarce światowej do gospodarki polskiej. Dla oceny ich destabilizującej roli na tle dysproporcji wywołanych błędnymi decyzjami wewnętrznymi konieczne jest oszacowanie tych zjawisk w złotychkach.

W porównaniu z inflacją wywołaną przez czynniki krajowe import inflacji nie miał dużego znaczenia. Związek wzrostu cen zagranicznych z ruchem cen krajowych, jaki niewątpliwie istniał, był nie-

²¹ Wnioski na podstawie danych z roczników statystycznych GUS.

T a b e l a 3

Wskaźniki dynamiki cen wewnętrznych w Polsce
(rok poprzedni = 100)

Rok	Ceny ^a	Rok	Ceny ^a
1977	105,5	1976	110,7
1972	100,5	1977	103,7
1973	101,1	1978	106,4
1974	102,9	1979	104,1
1975	102,4	1980	106,4

^a Stosunek dynamiki dochodu narodowego wytworzonego w cenach bieżących do dynamiki w cenach stałych.

Ź r ó d ł o: Roczniki statystyczne z odpowiednich lat.

wielki i opóźniony (zob. tab. 3 oraz 1). Gospodarka charakteryzowała się własnym cyklem cenowym przesuniętym o rok w stosunku do zmian cen importu i o dwa lata w stosunku do zmian cen światowych (cen eksportu krajów kapitalistycznych). Wzrost cen eksportu krajów kapitalistycznych w latach 1973-1974 znalazł odbicie w cenach importu polskiego w latach 1974-1975 i w reformie cen zaopatrzeniowych dokonanej w roku 1976. Złagodzenie tempa wzrostu cen w krajach kapitalistycznych w latach 1975-1976 pojawiło się w cenach importu w 1976 i w cenach wewnętrznych w 1977 r.

T a b e l a 4

Wskaźniki wzrostu nakładów na materiały
(łącznie z paliwem) i energią
oraz wynagrodzenie za pracę w sferze materialnej
(rok poprzedni = 100)

Wskaźniki	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980
Materiały (z paliwem) i energia	102,0	100,7	102,2	105,8	104,1	114,0	103,9	103,1	107,3	110,1
Wynagrodzenie za pracę	100,8	101,3	104,1	107,8	103,7	110,7	101,8	103,2	111,7	119,4

U w a g a: Wskaźniki nominalne urealnione wskaźnikami tempa wzrostu dochodu narodowego wytworzonego w cenach stałych.

Ź r ó d ł o: Obliczenia własne na podstawie Rocznika statystycznego 1981.

O relatywnie niewielkiej roli importowanej inflacji świadczy porównanie dynamiki nakładów na materiały, paliwa i energię zawierających wsad importowany z dynamiką wynagrodzeń za pracę sfery materialnej (tab. 4). W okresie 1971-1976 obejmującym dwukrotną reformą ceny zaopatrzeniowe, które nawiązywały do relacji cen światowych (w 1971 i w 1976 r.), roczny wzrost nakładów na materiały, paliwa i energię był minimalnie wyższy (4,8%) niż wzrost wynagrodzeń za pracę (4,7%). W sumie jednak w całym dziesięcioleciu wynagrodzenia te wzrosły o wiele szybciej (6,4% rocznie) od kosztów materiałowych (5,3% rocznie). A zatem skoro jeden tylko z różnych możliwych wewnętrznych czynników inflacyjnych działał silniej od inflacji importowanej, można przypuszczać, że ich łączny efekt był znacznie większy. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w dynamice i strukturze dotacji i dopłat z budżetu państwa (tab. 5). Są one głównie wyrazem trudności w pogodzeniu polityki stałych cen dla odbiorców z rosnącymi kosztami produkcji i substytutem jawnej inflacji cenowej. Część tych dopłat stosowana w imporcie ma na celu ochronę jednostek gospodarujących przed bezpośrednią zwyżką cen zagranicznych²².

Mozna szacować, że wielkość tych dopłat stanowi co najmniej 50-60% dopłat do handlu zagranicznego. Ich 3,5-krotny wzrost w ciągu dekady świadczy o sile zewnętrznej presji inflacyjnej, natomiast równoczesny niemal 6-krotny wzrost wszelkich dotacji i dopłat z budżetu sugeruje, że presja ta była relatywnie znacznie słabsza od dynamiki cen krajowych wywołanej czynnikami wewnętrznymi.

T a b e l a 5

Dynamika dotacji i dopłat z budżetu państwa dla gospodarki uspołecznionej (rok 1970 = 100)

Rok	Ogółem	Z tytułu rozliczeń w eksporcie i imporcie
1975	249	185
1979	486	256
1980	574	351

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

²² Wzrost dopłat eksportowych wynika ze wzrostu kosztów produkcji eksportowej, a zatem jest spowodowany inflacją krajową.

Według dość powszechnej opinii jedną z głównych barier rozwoju gospodarczego Polski okazał się w latach siedemdziesiątych brak dostatecznego zaopatrzenia z importu, zwłaszcza z krajów kapitalistycznych. Bariere tę można wiązać z zakłóceniami zewnętrznymi o charakterze ekonomicznym - w wyniku dekonjunktury następuje zmniejszenie popytu na polski eksport, utrudniające finansowanie importu²³. Obie te hipotezy w świetle danych statystycznych nie brzmią jednak zbyt przekonująco. Faktem jest, że lata 1973-1975 odznaczające się poważnym załamaniem konjunktury i popytu importowego KKR zbiegły się w czasie z najwyższą dynamiką produkcji czystej przemysłu polskiego i największymi przyrostami importu, natomiast później wraz z poprawą konjunktury i lepszymi możliwościami eksportu nastąpił spadek tempa wzrostu produkcji czystej, oraz spadek rozmiarów importu z krajów kapitalistycznych. Wskazywałoby to, z jednej strony, że dla wzrostu produkcji w Polsce dobra koniunktura w KKR i wiążący się z nią popyt na polski eksport nie były najważniejszymi czynnikami decydującymi o możliwościach finansowania importu. Przy stopniu pokrycia importu z zachodu eksportem w wysokości 70-80% przez kilka lat z rzędu ewentualny wzrost wywozu o 1-2% spowodowany poprawą konjunktury nie na wiele polepszyłby sytuację zaopatrzeniową, a zatem i zakłócenia koniunkturalne nie były przyczyną ograniczającą wielkość produkcji krajowej. Decydującą rolę odgrywały tutaj kredyty zaciągane w krajach kapitalistycznych.

Z drugiej strony, jeśli w ciągu dekady gospodarka uzyskuje dodatkowo środki z importu stanowiące ponad 25% wartości eksportu, to wątpliwe jest szukanie przyczyn jej trudności w barierze importowej. Niedostatek importu był bowiem skutkiem nieefektywnego wykorzystania wewnętrznych zasobów gospodarki polskiej. Badania empiryczne²⁴ pokazują, że brak zależności pomiędzy wzrostem nakładów inwestycyjnych z importu a produktywnością środków trwałych jest w Polsce zjawiskiem strukturalnym, ponieważ występuje we wszystkich gałęziach przemysłu co najmniej od 20 lat. Z drugiej strony w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych dynamika produkcji glo-

²³ Według Z. Falenbuchla ten właśnie czynnik miał o wiele groźniejsze skutki dla gospodarki polskiej niż wzrost cen w imporcie. Zob. *The Impact of External...*

²⁴ M. Zieliński, *Zadłużenie zagraniczne Polski w latach siedemdziesiątych* (rozprawa doktorska, maszynopis, Uniwersytet Łódzki), Łódź 1982, rozdz. III.

balnej, czystej oraz eksportu była słabo skorelowana z dynamiką importu zaopatrzeniowego (pomimo wysokiej krańcowej produktywności importu zaopatrzeniowego).

IV. Wnioski

Analiza zewnętrznych warunków rozwoju i ich wpływu na gospodarkę polską w latach siedemdziesiątych pozwala stwierdzić, że nie były one główną przyczyną załamania w latach 1979-1982. Co więcej, wiele przesłanek wskazuje, że sam bilans zmian w otoczeniu był dla Polski lepszy niż dla wielu innych krajów. Ujemne skutki zakłóceń zewnętrznych zostały jednak spotęgowane wieloma posunięciami w zakresie strategii rozwoju i systemu funkcjonowania, które niepomiarowo zwiększyły wrażliwość gospodarki w stosunku do rozmiarów wymiany z zagranicą. Tak więc bariera handlu zagranicznego w postaci braku środków na import i niedostatecznej produkcji eksportowej nie spowodowała załamania gospodarki, lecz powstała wskutek tego załamania, będącego wynikiem narastającej niesprawności systemu gospodarczego i społeczno-politycznego, a w szczególności:

- braku mechanizmu optymalnej alokacji zasobów,
- nieefektywnego systemu motywacyjnego,
- niedostatecznej kontroli społecznej nad decyzjami makroekonomicznymi,
- dominacji preferencji odcinkowych nad interesami ogólnospołecznymi.

Jednocześnie w latach siedemdziesiątych zmniejszył się stopień izolacji od wahań w gospodarce światowej, jaką zapewniła niegdyś współpraca w ramach RWPG. Decyzje w tej sprawie zostały podjęte przez kraje Rady w następstwie wzrostu skali tychże wahań, a konkretnie kryzysu lat 1974-1975 na Zachodzie. Skutkiem tych decyzji wprowadzono, po pierwsze, takie modyfikacje do mechanizmu współpracy, które w większym niż dotychczas stopniu przenosiły na wzajemne stosunki tendencje na rynkach krajów kapitalistycznych. Główne znaczenie w tym zakresie miało odejście od cen stabilizowanych na okresy pięcioletnie w handlu pomiędzy krajami RWPG na rzecz cen koczujących, które szybciej uwzględniały zmiany cen światowych; powrót do ścisłego bilansowania (barteru) obrotów paliwami, żywnością, surowcami i innymi towarami łatwo zbywalnymi na Zachodzie, co

usztyniało wzajemną wymianę (zamiast ją stabilizować)²⁵, a także rozszerzenie rozmiarów handlu ponad wielkości ustalone w protokołach rocznych, rozliczanego w walutach wymieniających, gdzie wpływ fluktuacji na rynkach krajów kapitalistycznych wydaje się szczególnie duży i niemal bezpośredni.

Po drugie, nowe elementy mechanizmu współpracy nie naruszały jego istoty. Tradycyjny system powiązań krajów RWPG ani nie pozwalał wykorzystać w dostateczny sposób współpracy szczebli mikroekonomicznych w procesie adaptacji do strukturalnych tendencji w gospodarce światowej, ani nie stymulował reformy systemu funkcjonowania gospodarki wewnętrznej.

Po trzecie, niedorozwój stosunków towarowo-pieniężnych i niska ranga rachunku ekonomicznego spowodowały nasilenie ekstensywnej strategii integracji. Świadczy o tym zainteresowanie wspólnymi inwestycjami w dziedzinie wydobywania i przetwórstwa surowców i paliw, głównie na terenie ZSRR i Kuby, w celu uniezależnienia się w przyszłości od importu za wolne dewizy. Program ten na krótką metę zwiększył jednak zależność od importu z Zachodu, ponieważ spowodował konieczność dodatkowych zakupów inwestycyjnych, na długą zaś zwiększył kapitałochłonność rozwoju (kraje RWPG nie podjęły np. wspólnych przedsięwzięć oszczędzających surowce i paliwa).

Po czwarte, podobieństwo realizowanych w RWPG w latach siedemdziesiątych strategii rozwoju poprzez "otwarcie na Zachód" zaowocowało szeregiem analogicznych trudności wewnętrznych. Dlatego w krótkim okresie jedynie ZSRR ze względu na swój potencjał mógł być traktowany jako znaczący amortyzator zakłóceń zewnętrznych dla poszczególnych krajów. W rezultacie nadal istniało niedostosowanie wzajemnej struktury popytu i podaży w tych krajach, hamujące rozwój wymiany, szereg dziedzin odznaczało się (np. przemysł lekki) brakiem jakiegokolwiek niemal współpracy, a handel wykazywał słabnącą dynamikę. Symptomatyczny jest w tej sytuacji fakt, że po zastąpieniu cenami kroczącymi cen stałych, uznawanych za jedną z głównych barier ekonomicznych współpracy, nie nastąpił spodziewany, przy-

²⁵ W ocenie Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego "brak zgody niektórych partnerów na kredytowanie tej części niezbędnej dla nas importu, której nie mogliśmy zrównoważyć wymaganym eksportem był, w sytuacji poważnego zmniejszenia importu z Zachodu - jednym z czynników utrudniających powstrzymanie narastającego kryzysu gospodarczego i załamania rynku wewnętrznego w Polsce", zob. J. Ż a l i k o w s k a, Bilansowanie obrotów handlowych z krajami socjalistycznymi, "Handel Zagraniczny" 1982, nr. 1-2, s. 9.

najmniej w Polsce, wzrost wzajemnych obrotów. Wolumen eksportu Polski do krajów socjalistycznych w latach 1971-1974 wzrastał w tempie przeciętnie 12,7% rocznie, a import 11,1%, natomiast po wprowadzeniu nowej bazy cen, w latach 1975-1979 tempo to spadło do - odpowiednio 7,4% i 4,7% rocznie. Tym samym zarówno teza J. Pa-jestki o osiągniętym wysokim stopniu "samodzielności kolektywnej" krajów RWPG oraz przekonanie wielu ekonomistów, że udział w RWPG zabezpiecza przed niekorzystnymi zjawiskami w gospodarce światowej, wydają się być przedwczesne, a w każdym razie nie znajdują uzasadnienia w sytuacji gospodarczej lat siedemdziesiątych.

Janusz Świerkocki

EXTERNAL ENVIRONMENT AS A SOURCE OF UNFAVOURABLE PHENOMENA
IN THE POLISH ECONOMY
(EXPERIENCE OF THE SEVENTIES)

The seventies witnessed increased sensitivity of the Polish economy to changes in the world economy. It was mainly due to ineffectiveness of the national economy functioning system and to mistakes made in the strategy of development rather than to unfavourable impact of external conditions. This is confirmed by statistical estimates, qualitative analysis and theoretical deliberations about possibilities of adapting the centrally controlled economy to these conditions. Simultaneously, during the period under study there decreased isolation of the economy from fluctuations in the environment, which had been possible owing to co-operation within the CMEA earlier on.